

EMANCYPACJA CZY KONSERWATYZM – ADHERENCJA KOBIET W PRACACH ŁOŻOWYCH NA PRZYKŁADZIE WIELKIEGO WSCHODU POLSKI I WIELKIEJ ŁOŻY NARODOWEJ POLSKI

Zbigniew Łagosz

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Abstrakt: Artykuł podejmuje problem obecności kobiet w strukturach masońskich. Badania pokazują, że nurt konserwatywny, w przeciwieństwie do liberalnego, ogranicza rolę i udział kobiet w tych organizacjach.

Słowa kluczowe: Kobiety, masoneria, ezoteryka, Polska, Europa

EMANCIPATION OR CONSERVATISM? WOMEN'S PARTICIPATION IN MASONIC LODGE WORK: A CASE STUDY OF THE GRAND ORIENT OF POLAND AND THE GRAND NATIONAL LODGE OF POLAND

Abstract: The article examines the issue of women's presence within Masonic structures. The research demonstrates that the conservative current, unlike the liberal one, limits the role and participation of women in these organisations.

Keywords: Women, Freemasonry, esotericism, Poland, Europe

Definicja wolnomularstwa – od której to rzecz jasna wypadałoby rozpocząć tekst niniejszy – nosi w sobie wielowymiarowość i wieloznaczność już w samej nazwie. „Sztuka królewska”, jak bowiem oficjalnie przyszło nazyfikować masonerię, określa aż cztery różne dyscypliny ludzkiej kreatywności. Są to matematyka, alchemia, architektura i wreszcie wolnomularstwo spekulatywne. Czymże zatem jest wolnomularstwo spekulatywne wywodzące swe korzenie z operatywnego (czyli związku wolnych murarzy)? Giuliano Di Bernardo określa je jako „szczegółowy system etyki, osnuty alegoriami i przedstawiany za pomocą symboli” (Di Bernardo 1993: 7), doprecyzowując w ujęciu wykładni filozoficznej jako „(...) pewną koncepcję człowieka, zgodnie z którą powinien on dążyć do osiągnięcia celów etycznych, nacechowanych pierwiastkiem transcendencji dzięki obrzędom

wtajemniczenia” (Di Bernardo 1993: 7). Będzie zatem masoneria w ujęciu szerszym ponadnarodowym ruchem etycznym, w skład którego wchodzi członkowie z przynależnymi im stopniami wtajemniczenia (w podstawowym ujęciu na skali uczeń, czeladnik, mistrz), realizującym poprzez swe struktury zwane lożami za pomocą określonej symboliki i obrzędowości uszlachetnianie duchowe człowieka, w oparciu o wspólnotę braterstwa i wzajemnej pomocy. Nie jest to jednakże w żadnej mierze ruch jednorodny ze skończonym systemem i jedną spójną doktryną. Jak zauważa znamienity badacz wolnomularstwa Tadeusz Cegielski, „Od momentu swoich narodzin w XVII w. była [masoneria – Z.Ł.] ruchem rozpadającym się na wiele ostro konkurujących ze sobą odłamów – mimo energicznych prób ujednolichenia i scentralizowania tego ruchu, podejmowanych na licznych w XVIII w. konwentach. Po trzystu pięćdziesięciu latach istnienia na ruch ten składa się ponad trzysta organizacji i stowarzyszeń, grupujących ok. 8 mln ludzi mówiących wszystkimi językami świata, wyznających wszystkie wielkie religie, reprezentujących różne poglądy polityczne – za wyjątkiem skrajnej lewicy i radykalnej prawicy” (Cegielski 1994: 17)¹. Nie czas i nie miejsce, by opisywać tu główne linie demarkacyjne podziałów wolnomularstwa. Dość przyznać, iż spory toczą się odnośnie regularności i nieregularności loż (por. Wojciechowski 2017), ezoterycznych² inklinacji czy wreszcie przyjmowania w poczet wolnomularstwa kobiet.

¹ Oczywiście od momentu napisania przez T. Cegielskiego tychże słów, minęło niemal 30 lat, tym samym w łonie masonerii nastąpiły jeszcze większe podziały.

² Ezoterykę zachodnią według koncepcji jednego z pierwszych jej badaczy, Antoine Faivre’a, charakteryzują cztery istotne cechy, plus dwie mniej istotne, które nie muszą występować; są to: „(1) wiara w niewidzialny, pozaprzyczynowy układ odpowiedników pomiędzy widzialnymi i niewidzialnymi wymiarami kosmosu, (2) postrzeganie natury jako przenikanej i ożywianej boską obecnością albo siłą życiową, (3) koncentracja na wyobraźni religijnej jako mocy dającej dostęp do światów i poziomów rzeczywistości pośredniczących między światem materialnym a Bogiem, (4) wiara w proces przemiany duchowej, dzięki której dochodzi do odnowy wnętrza człowieka i nawiązania przezeń ponownego związku z boskością. Dwie inne cechy, niemające charakteru obligatoryjnego, ale często pojawiające się w kontekście »ezoteryzmu« to: (1) wiara w podstawowe podobieństwo licznych czy nawet wszystkich tradycji duchowych, oraz (2) przekonanie o istnieniu mniej lub bardziej tajemnego przekazu wiedzy duchowej” (*Esotericism* [hasło], [w:] *Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, red. W.J. Hanegraaff, Leiden 1996, s. 340). Wouter Hanegraaff wskazuje, iż koncepcja Faivre’a nie przystaje do zjawisk współczesnych, a jedynie do pewnych renesansowych i być może jeszcze osiemnastowiecznych zjawisk kulturowych, wykazując równocześnie „heurystyczną wartość” Faivre’owskich kategorii (tzn. niczego tak naprawdę nie wyjaśniają, ale są pomocne we wprowadzaniu w krąg pojęć, którymi tu trzeba operować) *Esotericism* [hasło] [w:] *Dictionary...*, *op. cit.*, s. 340). Definiuje zatem Hanegraaff ezoterykę jako „wiedzę odrzuconą”, stając w opozycji do koncepcji Faivre’a poprzez ukazanie owego mechanizmu odrzucenia, które w łonie protestantyzmu „stopiły” luźne wcześniej wątki ezoteryczne w jeden, odrzucony właśnie wtedy kłęb idei (W. Hanegraaff, *The Birth of Esotericism from the Spirit of Protestantism*, [w:] „Aries” 2010, nr 2, s. 197-216), z definicji to której – pod wpływem wielu

W fundamentalnym dziele kodyfikującym zasady organizacyjne i kwestie ideowe Wielkiej Łoży Londynu (pierwszej łoży wolnomularskiej założonej w 1717 roku) pt. *The Constitutions of the Free-masons* autorstwa Jamesa Andersona (1680-1739) czytamy: „Osoby dopuszczone do członkostwa Łoży muszą być dobrymi i prawymi ludźmi, wolnourodzonymi, rozsądnymi i w dojrzałym wieku; nie mogą być niewolnikami ani też kobietami, ludźmi niemoralnymi lub skandalicznego prowadzenia się – przeciwnie, cieszyć się dobrą sławą” (Cegielski 2011: 403). Ponieważ zasady te inkorporowane były na cały ówczesny świat rodzącego się wolnomularstwa, jasne jest, iż ich przestrzeganie było obligatoryjne. Brak adherencji kobiet w wolnomularstwie był tak oczywisty, iż kodyfikator prac, pastor Anderson, nie musiał silić się na wyjaśnienia w tej kwestii. Ówczesna Anglia całkowicie wykluczała z życia publicznego (także klubów i stowarzyszeń) kobiety. Także sama rozmowa na temat kobiet w kielkujących łożach angielskich była zakazana. Orężem argumentacyjnym była w tym przypadku możliwość zaistnienia antagonizmów pomiędzy braćmi czy niezdrowa rywalizacja. Kobieta bowiem uważana była – niejako wzorem prawd biblijnych – „[...] za żywioł destrukcyjny, źródło występku” (Cegielski 1990: 137). Również, na co wskazuje Karol Wojciechowski, ciekawość i niedyskrecja miały dawać asumpt do pozbawiania pań udziału w eksploracji metod uszlachetniania jednostki ludzkiej. Rozpalanie uczuć męskiej części zgromadzenia mogło stanowić trwałą przeszkodę na drodze do zrozumienia prawideł męskiego braterstwa. Kolejnym ważkim izolatorem było niezwykle ograniczone uczestnictwo pań pośród mistrzów budownictwa gotyckiego, skąd to przecież bezpośrednio wywodziło się wolnomularstwo (Wojciechowski 2017: 297). I tak jak dla łoż angielskich nieobecność kobiet była bezdyskusyjna, tak wśród członków powstających łoż francuskich owa specyficzna klauzura budziła zdziwienie. Zresztą jak wskazuje Ludwik Hass, łoże Francji niemal od swego powstania poczęły nie tylko odzierać tekst *Konstytucji* Andersona z jego staromasońskiej stylizacji językowej, lecz równocześnie dopisywać do tychże reguł wątki nowe, zdecydowanie bardziej postępowe (Hass 1982: 60). Tym samym i kwestia kobiet musiała stać się w końcu newralgiczną. Ówczesną atmosferę salonów francuskich budowały przecież kobiety, tworząc tym samym nowy styl bycia i kulturę, było

głosów polemicznych – się później wycofał (W.J. Hanegraaff, *Esotericism and the Academy. Rejected knowledge in Western Culture*, Cambridge 2012). Powstało zatem nowe podejście uwolnione od kategoryzacji Faivre’a, zdefiniowane jako empiryczno-historyczne. Niezwykle trafnie ezoterykę dookreśla Maciej B. Stępień, pisząc: „Jest to [zachodnia ezoteryka – Z. Ł.] zbiór idei ukształtowany przez zderzenie biblijnej i pogańskiej tradycji oraz długofalowe skutki tego spotkania, do którego należą wielorako powiązane ze sobą nurty religijno-filozoficzne o charakterze alternatywnym i dysydenckim w stosunku do głównego nurtu nauki i religii w kulturze zachodniej” (M. B. Stępień, *Okultyzm. Studium ezoteryki zachodniej*, Lublin 2015, s. 88).

(...) rzeczą nie do pomyślenia wyeliminowanie z jakiegokolwiek imprezy wielkich dam czy nieutytułowanych wprawdzie, ale pełnych powabów przyjaciółek wielkich panów i bon vivantów. (...) Dla umożliwienia również i im udziału w tej modnej zabawie zaczęły więc powstawać od początku lat czterdziestych [osiemnastego wieku – Z.Ł.] lożopodobne stowarzyszenia dostępne dla osób obu płci (...) (Hass 1982: 61).

Jak zaznacza Małgorzata Misiuna, loże owe (zwane adopcyjnymi – loża kobieta była przywiązana do loży męskiej, a zatem adoptowana) nie były ani samodzielne ani niezależne, a poprzez taką strukturyzację z autentycznym wtajemniczeniem nie miały wiele wspólnego (Misiuna 2020: 52). Ponieważ koniecznym było, iż w pracach łóż adopcyjnych uczestniczyli bracia z loży przy których takowa była adoptowana, nastroczało to okazję do spotkań towarzyskich. Jednakże, w przypadku prac męskich, siostry mogły w nich uczestniczyć już tylko okazjonalnie (obchody świętojańskie, spotkania żałobne i stołowe). Całkowicie zabronionym było uczestnictwo kobiet w pracach podczas których mężczyźni zdobywali nowe stopnie, a także organizacyjnych i wyborczych. Kultura francuska była swoistym rozsądnikiem łóż adopcyjnych do głębi kontynentu (w tym również do Rzeczypospolitej, por. Jarzyna 2015: 53-64), jednakże w samej Francji ruch ten przeżywał swe apogeum tylko do końca wieku osiemnastego, by później stracić całkowicie na znaczeniu.

Przyczyny takiego stanu rzeczy upatruje się również w przemianach obyczajowych w wyższych kręgach towarzyskich, które rezygnując z liberalnych i postępowych idei, przeszły w nurt konserwatywno-reakcyjny. Konieczne jest w tym miejscu nadmienić, iż zgodnie z prymarnymi założeniami *Konstytucji* Andersona, pierwsze loże adopcyjne były zjawiskiem schizmatycznym, a zatem niemal natychmiast po ich ustanowieniu odmawiano im regularności (czyli uznania, iż postępują niejako zgodnie z zasadami skodyfikowanymi przez Andersona). Za pierwszą placówkę adopcyjną badacze (por. Siewierski 1992) uznają utworzoną w Hadze w XVIII wieku *La Loge de Juste*, która niemal natychmiast właśnie poprzez swój koedukacyjny charakter oskarżona została o niemoralność i libertynizm. Była ona równocześnie rozsądnikiem systemu adopcyjnego na takie kraje, jak Prusy, Holandia, Francja i Rzeczypospolita. Zaznaczmy, iż właśnie o regularność nie miały miejsca li tylko na polu przyjmowania do łóż kobiet. Spór pomiędzy Londynem a Paryżem wybuchł również na innej płaszczyźnie ideowej, a mianowicie uznawania Wielkiego Architekta Wszechświata jako wartości nadrzędnej. Loże francuskie były również i w tym względzie niepokorne, uznając się za liberalne, a zatem dopuszczające w swe szeregi tak ateistów, jak i libertynów.

Sam rozwój łóż adopcyjnych uważa się za przewrót w mentalności epoki, w której się narodziły. Poprzez powstanie jako odrętu z gałęzi czysto męskiej organizacji, wychodząc poza typowo kobiecy salon towarzyski, stworzono podwaliny pod

załączki emancypacji (Jarzyna 2020: 41)³. Spory przełom przyniósł rok 1882, kiedy to za sprawą wydanej pomocy Georges'a Martin'a (1844-1916) inicjowano do Łoży *Les Libres Penseurs* w Le Pecq francuską pisarkę i główną działaczkę ruchu na rzecz kobiet Marię Adélaïde Deraismes (1828-1894). Rok później założyła ona uznawaną za pierwszą na świecie⁴ Łożę mieszaną (kobiety i mężczyźni pracowali na równych prawach) *Le Droit Humain* (por. Hess 2015: 53-72). Na kolejny zdecydowany krok, przyszło jednak czekać jeszcze siedemdziesiąt lat. Wtedy to na konwencie Wielkiej Łoży Francji (17 IX 1945 r.) z ust Wielkiego Mistrza padły historyczne słowa:

Dzisiaj emancypacja kobiet jest w pełni zrealizowana w dziedzinie politycznej, należy przypuszczać, że wkrótce będzie tak samo w dziedzinie prawnej. Byłoby bolesnym paradoksem, żeby Wolnomularstwo, całkowicie zwrócone w stronę postępu, pozostało ostatnim miejscem zachowania przestarzałej koncepcji utrzymującej kobiety w haniebnym stanie poniżenia. Dlatego gdy Siostry wyraziły całkowicie naturalną chęć rekonstrukcji ich warsztatów, zdecydowaliśmy położyć kres przestarzałej formie, aby wreszcie zrobić krok, który będzie logicznym wynikiem przeszło czterdziestoletnich wysiłków w naszych Łożach adopcyjnych, czyli stworzenia we Francji samodzielnego wolnomularstwa kobiecego⁵.

Już 21 października 1945 r. odbyło się walne zgromadzenie założycielskie, na którym do życia powołano *Union Maconnique Feminine de France*, czyli Żeński Związek Wolnomularski Francji, który z kolei w 1952 r. przekształcił się Wielką Żeńską Łożę Francji (*Grande Loge Feminine de France*), dzisiejszą obediencję polskich łóż żeńskich. Oczywiście, ze względu na dekret prezydenta Ignacego Mościckiego (1867-1946) zakazujący działalności łóż masonskich w Polsce, a także późniejszą władzę komunistyczną, dla której wszelkie działania tajnych stowarzyszeń siłą

³ Ciekawszym w kontekście emancypacyjnego charakteru stowarzyszeń, które wyewoluowały z wolnomularstwa (tak zwane obrzeża masonerii) jest przykład twórcy pierwszej organizacji różokrzyżowej w Ameryce Paschal'a Beverly Randolph'a (1825-1875). On to był śmiałym reformatorem życia społecznego, jednym z pierwszych propagatorów higieny seksualnej a przede wszystkim zniesienia niewolnictwa i równouprawnienia kobiet. Idee te propagował poprzez ezoteryczne zakony tajemne, które założył, a których trzon opierał się na wolnomularskich stopniach wtajemniczenia (D. Misiuna, *Przedmowa. Paschal Beverly Randolph – szara eminencja współczesnego okultyzmu*, [w:] P.B. Randolph, *Magia seksualna*, Warszawa 2010, ss. 7-28).

⁴ Nieznacznie wcześniej stopnie adopcyjne nadawał obrządek paramasoński Memphis-Misraim, ale robił to niezwykle rzadko. Przykładem otrzymania takich stopni jest znana ezoteryczka Jelena Pietrowna Bławatska (1831-1891). Na temat samego zakonu Memphis-Misraim i jego polskiej działalności zob.: Z. Łagosz, *Polskie wolnomularstwo ezoteryczne na przykładzie Starożytnego i Pierwotnego Rytu Memphis-Misraim*, w: *Furor Divinus II. Materiały z konferencji Lashtal Press*, Gdańsk 2009, s. 111-121; Z. Łagosz, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015 (2016), nr 4, s. 173-187.

⁵ ACTES DE NAISSANCE DE L'OBEDIENCE (1945-1946) Union Maconnique Feminine de France – document realise d'apres les archives de la Grande Loge Feminine de France a l'occasion du 60eme anniversaire de l'Obedience – 1ere edition 12 mars 2006.

rzeczy były wywrotowe, tak wolnomularstwo regularne, jak i kobiece nie mogło funkcjonować. Dopiero transformacje ustrojowe roku 1989 poczyniły w tej kwestii zmiany, wpisując działalność wolnomularstwa kobiet w stały anturaż architektury lożowej rodzimej masonerii. Obecnie w Polsce istnieją dwie loże kobiece Prometea (patent z 2000 r.) i Gaja Aeterna (patent z 2010 r.), obie podlegają jurysdykcji Wielkiej Żeńskiej Loży Francji. Równolegle funkcjonują loże mieszane (prace damsko męskie) pod auspicjami Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain” Federacja Polska, Wielkiego Wschodu Polski czy Wielkiej Loży Kultury i Duchowości.

Wolnomularstwo nurtu konserwatywnego w przeciwieństwie do nurtu liberalnego strzegło – i czyni to do dziś – dostępu kobiet do prac lożowych. Oczywiście na przestrzeni lat pojawiły się wzmianki o udziale pań jako adherentek architektury lożowej, jednakże były to przypadki incydentalne i anegdotyczne. Sytuacja miała mieć miejsce jeszcze przed usytuowaniem Wielkiej Loży Londynu w jednej z łóż irlandzkich. Wtedy to panna Elizabeth, obudziwszy się pewnej nocy w bibliotece swego ojca, dostrzegła w sąsiednim pokoju przedziwną ceremonię. Kierowana ciekawością pozostała, obserwując ją bacznie do końca, przez co jej obecność została odkryta. Bracia, przerażeni widmem zdrady ceremoniału, mieli zaproponować jej złożenie przysięgi milczenia i wstąpienie w ich poczet. Wydarzenie to datuje się na 1710 rok, a inne podobne wydarzenie, z udziałem Catherine Babington z Kentucky, na rok 1815 (Wójtowicz 2009-2010: 21). Później takie wzmianki zaprzestały się pojawiać, co mogło oznaczać, iż bracia zaczęli mocniej przywiązywać uwagę do kwestii nadzoru na otoczeniu przed rozpoczęciem prac lub też same panie poczęły przyłączać się do łóż mieszanych lub adopcyjnych, pozostawiając masonów konserwatywnych w swych prymarnych założeniach braku obecności niewiast.

W wolnomularstwie proveniencji angielskiej, uosabianym przez Wielką Lożę Londynu, od początku unikano rozmów na temat heretyckich idei (przynależności lożowych kobiet). W tekście z 1881 r., opublikowanym w piśmie „Repubblica Massonica” widnieje zapis tłumaczący brak możliwości przyjmowania kobiet w poczet masonów ze względu na przyjęte ogólnie normy obyczajowe i przypisany płciom podział ról społecznych.

„(...) każdy ma przypisaną odrębną i szczególną rolę. Powołaniem mężczyzny jest działanie w społeczeństwie, to on stacza bitwy w życiu i na trybunach... Kobieta zaś ze swym spokojem i łagodnością strzeże domowego ogniska. Przed bitwą doradza, po klęsce pociesza, a nagradza po zwycięstwie” (Repubblica Massonica 1881: 2).

Jednakże, co znamienne, tak wytyczony podział ról obiektem nieustannych ataków i podejrzeń. Już w 1737 roku a więc dwadzieścia lat po ukonstytuowaniu się pierwszej loży, poczęły pojawiać się satyryczne broszury i pamflety wyśmiewa-

jące „sektę męską” i jej strach przed kobietami. Róbert Peter w znakomitym przekrojowym tekście *Les femmes et la franc-maçonnerie dans la presse anglaise du XVIIIe siècle* pokazuje, jak na przestrzeni wieków ataki te potęgowały się wprost proporcjonalnie do zmiany paradygmatów dotyczących ról społecznych w określonych państwach. Łoże konserwatywne musiały więc szybko reagować, poczęto więc angażować panie w zbieranie funduszy na masońskie organizacje charytatywne, urządzać specjalnie adresowane do dam bale czy wreszcie pojedyncze ceremonie wolnomularskie. Badacz wykazuje równocześnie, iż pomimo tych niejako „kosmetycznych” zabiegów, filozofia angielskiego wolnomularstwa nie dokonała w tym względzie żadnej znaczącej zmiany od czasu swego powstania, pozostając egalitarną tylko w zamyśle (Peter 2021: 195-219). Nie jest to jednak konstatacja pełna. Widać bowiem, iż od jakiegoś czasu (przyjmuje się tu rok 1999) następuje złagodzenie stanowiska Wielkiej Łoży Anglii w kwestii obecności dam w masonerii. W czasopiśmie „Freemasonry Today” zamieszczono informację, iż owo braterskie zgromadzenie rozpoznaje dwie Wielkie Łoże Kobięce jako masońskie i cyklicznie spotyka się z ich prowadzącymi celem dyskusowania kwestii będących we wspólnej orbicie zainteresowań.

Nie zmienia to jednak faktu, iż konserwatywne wolnomularstwo nie dopuszcza do swoich prac kobiet i szybko lub może w ogóle się to nie zmieni. Pomimo pretensji z różnych stron o trwanie na takim stanowisku, wolnomularze regularni nie podejmują polemiki w tym względzie. Z jednej strony trudno zgłaszać pretensje, iż jakaś grupa mężczyzn chce tylko w swym gronie spotykać się od czasu do czasu, odprawiając swoje ceremonie. Zwłaszcza, iż warstwa rytualna jest już paniom dobrze znana z masonerii kobiecej i mieszanej, a zatem na tym polu mogą się przecież całkowicie realizować w obediencjach ich do tychże dopuszczających. Co innego, jeśli przyjmiemy, iż spiskowe teorie dziejów zawierają prawdę i to właśnie wolnomularze rządzą światem. Dawałoby to jednak asumpt do stwierdzenia, iż tylko ci wolnomularze, którzy w swe szeregi nie dopuszczają kobiet. Wtedy utyskiwanie na nieobecność w lożach konserwatywnych pań miałoby zapewne inny charakter i naturę sporu.

BIBLIOGRAFIA

- Cegielski T., 1994, „*Ordo ex Chao*”, Warszawa.
Cegielski T., 2011, *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii*, Warszawa.
Cegielski T., 1990, *Masoni, kobiety i kwestia kobieca*, [w:] *Kobiety i świat polityki na ziemiach polskich w XIX w.*, (red.) A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa, T.3, s. 135-145.
Di Bernardo G., 1993, *Definicja masonerii*, „*Ars Regia*”, nr 1(2), s. 7-12.
Faivre A., 2010, *Western Esotericism: A Concise History*, New York.

- Hanegraaff W. J., 2010, *The Birth of Esotericism from the Spirit of Protestantism*, „Aries”, nr 2, s. 197-216.
- Hanegraaff, W. J., 1996, *New Age Religion and Western Culture: Esotericism in the Mirror of Secular Thought*, Leiden.
- Hass L., 1982, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław.
- Hess K. M., 2015, *The Beginnings of Theosophy in Poland: From Early Visions to the Polish Theosophical Society*, „The Polish Journal of the Arts and Culture”, nr 13, ss. 53-72.
- Jarzyna K., 2015, *Charakterystyka pierwszych łóż adopcyjnych i działalność kobiet masonek na ziemiach polskich, 1768-1821*, „Hermaion”, nr 4, ss. 53-64.
- Jarzyna K., 2020, *Pionierki z łóż adopcyjnych w XVIII-XIX wieku*, [w:] *Suknia i fartuszek. Z dziejów wolnomularstwa kobiecego w Polsce XVIII – XXI wiek*, Tom I, Warszawa, s. 7-51.
- Łagosz Z., 2015, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion”, nr 4 s. 173-187.
- Łagosz Z., 2009, *Polskie wolnomularstwo ezoteryczne na przykładzie Starożytnego i Pierwotnego Rytu Memphis–Misraim*, w: *Furor Divinus II, Materiały z konferencji Lashtal Press*, Gdańsk, s. 111-121.
- Misiuna D., 2010, *Przedmowa. Paschal Beverly Randolph – szara eminencja współczesnego okultyzmu*, [w:] P.B. Randolph, *Magia seksualna*, Warszawa, ss. 7-28.
- Misiuna M., 2020, *Łoże kobiece, nowe zjawisko w historii wolnomularstwa polskiego*, [w:] *Suknia i fartuszek. Z dziejów wolnomularstwa kobiecego w Polsce XVIII – XXI wiek*, Tom I, Warszawa, s. 52-59.
- Péter R., 2021, *Les femmes et la franc-maçonnerie dans le grand dix-huitième siècle*, [w:] *Les femmes et la franc-maçonnerie des lumières a nos jours XXVIIIe et XIXe siècles*, (red.) C. Révauger, J. Lemaire, Bruksela, ss. 195-219.
- Siewierski J., 1992, *Dzieci wdowy czyli opowieści masońskie*, Milanówek.
- Stępień M. B., 2015, *Okultyzm. Studium ezoteryki zachodniej*, Lublin.
- Wojciechowski K., 2017, *Bitwa o sztukę królewską. Traktat o masonerii i regularności*, Kraków-Gdynia.
- Wójtowicz N., 2009-2010, *Kobiety w loży masońskiej*, „Rojalista - Pro Patria”, nr 1(47), s. 20-24.

Dane kontaktowe / Contact details:

lagoszzbigniew@gmail.com